

POSTANOWIENIE

26 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

na posiedzeniu niejawnym 26 sierpnia 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku M.S.

z udziałem B.S.

o zmianę wyroku rozwodowego w zakresie władzy rodzicielskiej i zakazanie kontaktów,

na skutek wystąpienia przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze

postanowieniem z 3 czerwca 2025 r., III Nsm 220/25,

o przekazanie do sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

(A.G.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 3 czerwca 2025 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze (sygn. akt III Nsm 220/25), w sprawie z wniosku M.S. przy udziale B.S. o zmianę wyroku rozwodowego w zakresie władzy rodzicielskiej i zakazanie kontaktów, na podstawie art. 44¹ § 2 k.p.c. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

W uzasadnieniu wystąpienia wskazano, że wnioskodawczyni pełni funkcję komornika przy Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze. Zdaniem Sądu, okoliczność

ta może wpływać na społeczne postrzeganie bezstronności tego Sądu jako organu orzekającego, zarówno przez opinię publiczną, jak i uczestnika postępowania. Podniesiono, że osoba zawodowo związana z miejscowym sądem – jak pracownik sądu, sędzia, kurator czy komornik – może być w opinii społecznej podejrzewana o wykorzystywanie swoich rzeczywistych lub domniemanych kontaktów osobistych w celu uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, co obniża prestiż wymiaru sprawiedliwości. W tym kontekście Sąd Rejonowy powołał się na stanowisko doktryny, wskazując, że niezależnie od składu orzekającego, nie można wyeliminować obiektywnej możliwości utraty zaufania społecznego do sądu jako organu bezstronnego. Podkreślono, że chodzi tu o okoliczności związane z sądem jako instytucją, a nie z konkretnym sędzią. W tym zakresie powołano się na postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2023 r., III CO 260/23, w którym podkreślono znaczenie instytucjonalnych powiązań w ocenie bezstronności sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 44¹ § 2 k.p.c., o przekazanie sprawy do rozpoznania przez inny sąd równorzędny może wystąpić sąd właściwy, jeżeli uzna, że dobro wymiaru sprawiedliwości za tym przemawia. Kompetencja wynikająca z tego przepisu ma charakter nie tylko formalny, lecz również materialny, co oznacza, że sąd występujący z takim wnioskiem powinien przedstawić nie tylko jego treść, ale również własną ocenę sytuacji procesowej, uzasadniającą odstępstwo od zasad ogólnej właściwości. Ocena ta powinna uwzględniać zarówno okoliczności znane z urzędu, jak i te wynikające z akt sprawy. Brak takiej oceny uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie pełnej analizy zasadności wniosku, ponieważ nie jest on uprawniony do rekonstruowania motywów działania sądu właściwego ani do samodzielnego formułowania argumentów uzasadniających przekazanie sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 1 lutego 2024 r., III CO 45/24, z 5 marca 2020 r., IV CO 44/20; z 27 października 2021 r., IV CO 133/21; z 14 lipca 2022 r., III CO 555/22, z 22 lutego 2023 r., III CO 62/23).

Ponadto, art. 44¹ § 1 k.p.c. ma charakter przepisu szczególnego wobec reguł określania sądu właściwego na podstawie przepisów zawartych w art. 15-42 k.p.c., co oznacza, że jego wykładnia powinna być ścisła. W orzecznictwie Sądu

Najwyższego podkreśla się, że mechanizm ten nie może prowadzić do pominięcia innych instytucji procesowych służących zapewnieniu bezstronności, w szczególności przepisów art. 48–51 k.p.c., które również realizują konstytucyjne wartości wynikające z art. 45 Konstytucji RP i powinny być stosowane w pierwszej kolejności (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2022 r., II PUO 27/21 i z 27 sierpnia 2021 r., I CO 88/21).

Zgodnie z art. 44¹ § 1 k.p.c., przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu może nastąpić wyłącznie w sytuacji, w której wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i jego zastosowanie musi być poprzedzone wykazaniem konkretnych, obiektywnie istniejących okoliczności, które mogą podważać zaufanie do bezstronności sądu jako instytucji, a nie do konkretnego sędziego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 1 lutego 2024 r., III CO 45/24; z 5 marca 2020 r., IV CO 44/20; z 27 października 2021 r., IV CO 133/21; z 14 lipca 2022 r., III CO 555/22; z 22 lutego 2023 r., III CO 62/23).

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy powołał się jedynie na ogólną okoliczność, która legła u podstaw wprowadzenia art. 44¹ § 1 k.p.c., pomijając konieczność wykazania konkretnych, obiektywnie istniejących przesłanek, które w realiach niniejszej sprawy mogłyby prowadzić do uzasadnionego przypuszczenia, że sąd ten nie będzie postrzegany jako bezstronny. Argumentacja została oparta na ogólnym założeniu, że osoby zawodowo związane z sądem mogą być w opinii publicznej postrzegane jako uprzywilejowane strony postępowania, bez wskazania ani wykazania konkretnych okoliczności dotyczących osoby wnioskodawczyni – pełniącej funkcję komornika przy tym sądzie – lub jej relacji z sądem, które mogłyby podważać zaufanie do sądu jako instytucji. Sam fakt, że strona postępowania pełni funkcję publiczną związaną z sądem, nie może być traktowany jako wystarczająca przesłanka do zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c., jeżeli nie towarzyszą mu konkretne okoliczności podważające zaufanie do bezstronności sądu jako instytucji.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz.1458), komornik jest funkcjonariuszem

publicznym działającym przy sądzie rejonowym. Jednocześnie, zgodnie z art. 7 ust. 1 tej ustawy, komornik organizuje indywidualną kancelarię komorniczą, co potwierdza jego instytucjonalną odrębność od struktury sądu. W przeszłości komornik był pracownikiem sądu, jednak zmiany legislacyjne – począwszy od ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji – doprowadziły do wyodrębnienia tej funkcji jako niezależnego organu egzekucyjnego. Jego status został wyraźnie oddzielony od struktury organizacyjnej sądu, co wyklucza utożsamianie jego funkcji z relacją służbową wobec sądu. Komornik sądowy wykonuje swój zawód w ramach niezależnej kancelarii jako podmiot zewnętrzny wobec sądu, podlegając odrębnym zasadom nadzoru oraz odpowiedzialności zawodowej.

W niniejszej sprawie nie wykazano żadnych konkretnych relacji służbowych, organizacyjnych ani osobistych między wnioskodawczynią a składem orzekającym, które mogłyby uzasadniać obawy co do bezstronności sądu. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że sama instytucjonalna więź komornika z sądem rejonowym, przy którym działa, może rodzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sądu jako organu.

W konsekwencji nie sposób uznać, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które w sposób obiektywny mogłyby prowadzić do utraty zaufania społecznego do sądu jako organu bezstronnego. Wniosek oparty wyłącznie na przypuszczeniu lub potencjalnym odbiorze społecznym, nieoparty konkretnymi okolicznościami, nie spełnia przesłanki z art. 44¹ § 1 k.p.c.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu.

Dariusz Dończyk

(A.G.)

[SOP]

[SOP]